

## WIESŁAWA KŁĘBUKOWSKA

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	ulica Krakowskie Przedmieście, fotografie opowiadane, PRL, okres międzywojenny, Lublin, dzielnica Kalinowszczyzna, ulica Kalinowszczyzna, ulica Wiejska, ulica Wiejska 8, ulica Andersa, majątek ziemski, Ponikwoda, czworaki, apteka, apteka na Kalinowszczyźnie, rodzina i dom rodzinny, piesze wycieczki, dzieciństwo, zabawy dzieci, zabawy zimą, gra w siatkówkę, kościół św. Agnieszki, procesja Bożego Ciała, Drzymulska Konstancja, Drzymulski Ryszard, Drzymulska Barbara, Drzymulska Jadwiga, Kłębukowska Wiesława (1933-2019), Kłębukowska Halina, Kłębukowski Zdzisław, Kłębukowska Konstancja, Zabłocki Kazimierz

### Rozgrywki piłki siatkowej

To jest właśnie zdjęcie, które uważam za najciekawsze, zdjęcie w ruchu. Młodzież zajmuje się tu rozgrywką piłki siatkowej. Z informacji, jaka była na zdjęciu mojego brata ciotecznego, Ryśka Drzymulskiego, to zdjęcie jest z trzydziestego dziewiątego roku. Jest tu moja siostra, to jest jedyna dziewczyna. Obok, z prawej strony mój brat, Zdziś Kłębukowski, po lewej stronie brat cioteczny, Rysiek Drzymulski. Wszyscy mieszkaliśmy w tym samym budynku, oni mieszkali po drugiej stronie. Obok są koledzy, tu jest Jasio Pachuta, który mieszkał nad wąwozem, też przy ulicy Wiejskiej, z prawej jest Władek Lato, który mieszkał w czworakach, a tutaj ten chłopiec w czapce, to Józek Stec z Kalinowszczyzny, nazywali go Bemolem, ponieważ miał jakieś takie ciągoty do muzyki, znaczy ciągoty –takie zainteresowania miał, a nie miał na pewno wielkich możliwości ani kształcenia, ani słuchania, bo w tych latach, to w ogóle raczej było niemożliwe dla takich chłopców. Ale bardzo się muzyką poważną interesował i dlatego chłopcy nazwali go Bemolem. Nie wiem, [kim są] pozostali, ale zwykle przy takich spotkaniach to byli i znajomi z Kalinowszczyzny, i z Kresowej, bo tam moje rodzeństwo też miało przyjaciół, kolegów i koleżanki. Irenka Bartosikówna i Tymek Bartosik, byli z ulicy Kresowej. Ta ulica była na Tatarach, ale tak się przyjaźnili wszyscy i tak się tu u nas gromadzili. Właściwie mogę powiedzieć, że u nas to był punkt zborny. Byli [znajomi] i z Kalinowszczyzny i z Tatar, ale nie było jakichś [problemów], nie było powodu, żeby na przykład nie akceptować kogoś, jak się potrafił zachowywać i chciał być razem w grupie, bawić się. Z kolei na tym zdjęciu

widać przed domem, taką wielką brzozę. Jak żeśmy się wyprowadzali, to tę brzozę kilka osób musiało obejmować, bo to było bardzo potężne drzewo. Tu jest mój brat cioteczny Rysio Drzymulski, a mój brat [Zdzisław] stoi tutaj w takich pumpach, ma takie spodenki za kolano. Poza tym, to są ci sami koledzy, bo na te rozgrywki spotykali się ci sami amatorzy sportu, ale tutaj widać więcej panoramę czworaków i widać ulicę, jaka tu była. Bo Wiejska to była taka zwyczajna ulica, tak jak na wsi.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-12-11, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik, Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Paweł Perła
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"